

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Łatacz · Rafał Michałczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa	224
5. Zasada ochrony praw słusznie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

86. *Pacta sunt servanda*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Umów należy dotrzymywać; Zawarte umowy obowiązują; Należy przestrzegać zawartych umów; Zasada trwałości umów; *Sanctity of contracts; Contractus ab initio voluntatis est, ex post facto necessitatis*.

[2. ISTOTA] *Pacta sunt servanda* to paremia wyrażająca podstawową regułę prawa zobowiązań, zgodnie z którą podmioty zawierające umowę powinny dochować jej postanowień – do istoty umowy należy bowiem samozobowiązanie się stron. Paremia ta koresponduje z sentencją *contractus ab initio voluntatis est, ex post facto necessitatis* (zawarcie umowy jest dobrowolne, ale wykonanie przymusowe [C.4,10,5]; por. Dmowski 2013: 79). Konsekwencją reguły *pacta sunt servanda* jest uznanie, że porozumienie między partnerami nie może być jednostronnie zerwane czy zmienione – wyjąwszy przypadki, w których prawo wyraźnie dopuszcza taką możliwość (Łętowska 1993: 94; Brzozowski 2019a: 133). Zwykle takie rozwiązania stanowią reakcję na niewłaściwe zachowanie kontrahenta, co do zasady bowiem „strony są związane zawartą przez siebie umową i żadna z nich nie może jej rozwiązać bez zgody drugiej strony, a obowiązkiem dłużnika jest wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią” (Fornalik, Szczudlik 2016: 42).

Topos *pacta sunt servanda* odgrywa kluczową rolę w prawie cywilnym i prawie międzynarodowym. Choć w innych gałęziach prawa pozycja tej reguły jest mniej eksponowana, warto zasygnalizować, że ma ona uniwersalny zakres oddziaływania, przez co powszechnie w literaturze dogmatycznej i orzecznictwie określa się ją mianem zasady prawa. Przykładowo TK uznaje, że zasada *pacta sunt servanda*, jako jeden z elementów zasady demokratycznego państwa prawnego (→3), stoi u podstaw budowania systemu ubezpieczeniowego (orzeczenia TK: z 4.12.1990, K 12/90; z 11.02.1992, K 14/91). Z kolei w prawie karnym wspomniana reguła bywa odnoszona do porozumień procesowych, zawieranych przez prokuratora z potencjalnym oskarżonym, które to porozumienia zastępują akty oskarżenia (zob. Ładoś 2009; Koredczuk 2015: 130n). Polskie doświadczenia historyczne pokazują także, że odwołanie się do *pacta sunt servanda* może odegrać istotną rolę w okresie tranzycyjnych przekształceń ustrojowych (por. pkt 4).

Szeroki zasięg reguły *pacta sunt servanda* wiąże się z pełnionymi przez nią funkcjami. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zabezpiecza ona pewność obrotu prawnego i stanowi gwarancję „względnej stabilności” sytuacji prawnej stron (Czachórski 2009: 309; Rajski 2010: 4–5; Brzozowski 2019b: 318). Sposób, w jaki odwołują się do niej konstytucjonaliści, prawnicy zajmujący się prawem międzynarodowym czy karniści, wskazuje, że ma ona podobnie istotne znaczenie w pozostałych gałęziach prawa.

Kwestią budzącą szczególne zainteresowanie przedstawicieli doktryny jest problem relacji między regułą *pacta sunt servanda* a klauzulą *rebus sic stantibus* (→87). Stanowiska są na tym polu zróżnicowane, a decydującą rolę odgrywa sposób rozłożenia akcentów, powodujący, że klauzula *rebus sic stantibus* może być traktowana jako samodzielny wyjątek bądź (stałe) uzupełnienie reguły *pacta sunt servanda*. W doktrynie prawa cywilnego wydaje się przeważać stanowisko, w świetle którego klauzula *rebus sic stantibus* jest komplementarna względem *pacta sunt servanda*. Podczas gdy omawiana norma zakłada, że „zmiana stosunków w okresie między powstaniem zobowiązania a jego wykonaniem w zwykłych warunkach obrotu gospodarczego nie ma i nie powinna mieć wpływu na wykonanie zobowiązania” (Czachórski 2009: 309), klauzula *rebus sic stantibus* umożliwia urzeczywistnienie woli stron w razie nadzwyczajnej zmiany tych stosunków. Stąd część autorów sugeruje, by klauzuli *rebus sic stantibus* nie traktować jako normy wyjątkowej, stojącej w opozycji do *pacta sunt servanda* (zob. m.in. Czachórski 2009: 309; Rajski 2010: 5; Brzozowski 2014: 114 oraz 2019b: 318; Fornalik, Szczudlik 2016: 42–43; Prutis 2018: 129–131). Uznają oni, że obie normy służą umocnieniu pewności i bezpieczeństwa obrotu, przy czym do realizacji tych celów dochodzi w odmiennych okolicznościach (szerzej →87). Zgodnie z sugestią Andrzeja Mączyńskiego, wyrażoną podczas recenzowania treści tego komentarza, można również przyjąć, że stanowisku przypisującemu tym normom komplementarny charakter można przeciwstawić rygorystyczne rozumienie toposu *pacta sunt servanda*. W efekcie w opozycji do siebie pozostawałyby: reguła *pacta sunt servanda* (pojmowana jako bezwzględny nakaz, by umów zawsze dotrzymywać) i rozbudowana treściowo zasada *pacta sunt servanda rebus sic stantibus* (pojmowana jako nakaz dotrzymania umowy przy niezmiennym stanie rzeczy, tj. *ceteris paribus*). To ostatnie ujęcie analizowanego toposu umożliwia pełniejszą realizację wartości stojących u jego podstaw, zwłaszcza w sytuacji, gdy między zawarciem umowy a jej wykonaniem upłynie dłuższy okres (szerzej: Brzozowski 2018: 1308). W efekcie klauzula *rebus sic stantibus* umożliwia „ustalenie granic zasady *pacta sunt servanda*” (Prutis 2018: 130).

[3. UZASADNIENIE] Reguła *pacta sunt servanda* nie została wyrażona wprost w przepisach prawa polskiego. Doktryna przyjmuje jednak, że stanowi ona fundament prawa zobowiązań, a jej uzasadnieniem jest wiążący charakter zobowiązań kontraktowych podejmowanych przez strony umowy (Rajski 2010: 4). Pośrednio można ją wywieść z art. 354 kc § 1: „Dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom” i § 2: „W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel” oraz art. 353¹ kc: „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwościom (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Podstaw obowiązywania dla *pacta sunt servanda* często upatruje się też w regulacjach zawierających klauzulę *rebus sic stantibus* (zob. Czachórski 2009: 309–310; →87). Skoro bowiem w ustawodawstwie została wprowadzona szczególna regulacja, umożliwiająca rewizję postanowień umowy w związku z nadzwyczajną zmianą okoliczności, to jej brzmienie skłania do uznania, na mocy rozumowania *a contrario* (→50), że jeśli takie nadzwyczajne okoliczności nie wystąpią, umowa powinna zostać rzetelnie wykonana (także w sytuacji, gdy społeczno-gospodarcze uwarunkowania co prawda się zmieniają, ale w sposób nieodbiegający od normy). Koresponduje to z przyjętym w prawie zobowiązań założeniem, że zwykłe ryzyko kontraktowe, związane ze stałymi, normalnymi zmianami społeczno-gospodarczymi, ponoszą strony umowy.

W związku z rozwojem w polskim procesie karnym tzw. trybów konsensualnych reguła *pacta sunt servanda* znalazła się także w polu zainteresowania przedstawicieli prawa karnego (zob. Ładoś 2009). Podstaw jej obowiązywania upatruje się pośrednio w art. 335 § 1 kpk, dopuszczającym, by w pewnych okolicznościach prokurator zrezygnował z wnoszenia aktu oskarżenia, a zamiast niego wystąpił do sądu „z wnioskiem o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za zarzucany mu występki, uwzględniających również prawnie chronione interesy pokrzywdzonego”. W tej sytuacji przedstawiciele doktryny uznają ważność nakazu *pacta sunt servanda* w stosunku do porozumienia, którego przedmiotem jest wzajemne zobowiązanie się prokuratora i oskarżonego do zajęcia określonych stanowisk przed sądem. Porozumienie takie jednak ustaje w razie zmiany stanu faktycznego oraz stwierdzenia, że od początku nie zostały zrealizowane przesłanki do zastosowania instytucji skazania bez rozprawy (zob. Koredczuk 2015: 131).

Nakaz *pacta sunt servanda* odgrywa też istotną rolę w odniesieniu do umów międzynarodowych – to jedna z podstawowych konsekwencji oparcia prawa

międzynarodowego na zgodnej woli suwerennych państw. W literaturze eksponuje się dwie przesłanki stanowiące fundament prawa międzynarodowego, tj. uznanie „że państwo jest wiązane tylko swoją wolą oraz że uzgodnienie tej woli z wolą innych państw jest dla niego wiążące”. W rezultacie przyjęty na płaszczyźnie prawa międzynarodowego nakaz *pacta sunt servanda* pozostaje w ścisłym związku z zasadą dobrej wiary (Nahlik 1976: 178n). Jeśli zaś chodzi o charakter (status) nakazu *pacta sunt servanda*, to w doktrynie prawa międzynarodowego czasami wskazuje się, że stanowi on, wraz z klauzulą *rebus sic stantibus*, jedną z norm zwyczajowych; częściej jednak upatruje się w nich ogólnych zasad prawa. Konsekwencją takiego podejścia jest uznanie, że zasady te „nie są w żaden sposób usytuowane niżej w hierarchii źródeł prawa niż umowy międzynarodowe czy zwyczaj, nie mają tym samym charakteru pomocniczego w stosunku do innych źródeł, lecz są w pełni równoprawne co do mocy prawnej” (Czapliński, Wyrozumska 1999: 97).

Do nakazu dotrzymywania umów odwołuje się preambuła KWPT (tiret 8), w której stwierdzono m.in., że „zasady dobrowolnej zgody i dobrej wiary oraz *pacta sunt servanda* są powszechnie uznane”. *Pacta sunt servanda* to tytuł (*rubrica legis*) art. 26 tejże konwencji, w którym czytamy: „Każdy będący w mocy traktat wiąże jego strony i powinien być przez nie wykonywany w dobrej wierze”. Co więcej, art. 27 KWPT statuuje zakaz powoływania się przez państwo na postanowienia swojego prawa wewnętrznego w celu usprawiedliwienia niewykonywania przez nie traktatu. W doktrynie podkreśla się, że zaletą skodyfikowania w KWPT zasady *pacta sunt servanda* i klauzuli *rebus sic stantibus* jest sprecyzowanie tych zasad i określenie sposobu, w jaki należy się do nich odwoływać. Wskazuje się jednak, że nie usunęło to całkowicie wielu wcześniej nasuwających się wątpliwości interpretacyjnych, sprzyjających konfliktom międzynarodowym, czego przykłady stanowią wciąż aktualny spór prawny między Rosją a Ukrainą o Krym czy problem określenia prawnego statusu Kosowa (zob. Wiązek 2015: 292).

Warto nadmienić, że nakaz *pacta sunt servanda* ma również podstawę w art. 2 ust. 2 KNZ („Wszyscy członkowie, w celu zapewnienia sobie praw i korzyści wynikających z członkostwa, wykonywać będą w dobrej wierze zobowiązania przyjęte przez nich zgodnie z niniejszą Kartą”). Obowiązek wynikający z art. 2 ust. 2 KNZ został rozwinięty w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 2625(XXV) z dnia 24 października 1970 r. – Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

W kontekście teorii konstytucyjnego państwa prawa, a zwłaszcza bardzo interesującej ją charakterystyki horyzontalnej relacji państwo–obywatel, trzeba natomiast zwrócić uwagę na gwarancyjny wymiar zasady dotrzymywania umów. Jak objaśnia Grzegorz Leopold Seidler, analizujący myśl Grocjusza, z jednej strony

„konstrukcja umowy tłumaczyła obowiązek jednostki jej wewnętrznym, dobrowolnym samozobowiązaniem wobec państwa. W ten sposób stworzono fikcję, że prawa i obowiązki jednostki rodzą się z autonomicznej decyzji, tak jakby tylko jej dobrowolne przyrzeczenie mogło uzasadniać istnienie państwa i władzy”; jednak z drugiej strony „[k]onstrukcja umowy pociągnęła też za sobą odrzucenie poglądu o podporządkowaniu jednostki społeczności. Stąd tezę, że jednostki tworzą organiczną całość (*omnes ut universi*), zastąpiono poglądem, że społeczność jest zbiorem jednostek (*omnes ut singuli*), i w ten sposób podporządkowano społeczność jednostce” (Seidler 1985: 478). Interpretowana w podobnym duchu, rola odgrywana współcześnie w dyskursie publicznoprawnym i politycznym przez nakaz *pacta sunt servanda* przypomina funkcję gwarancyjną spełnianą przez zasadę ochrony praw słusznie nabytych (→5). Ujmując to w abstrakcyjnych, politycznych kategoriach uniwersalnych: nakaz *pacta sunt servanda* oznacza, że nie tylko obywatel, lecz także państwo powinno dotrzymywać umowy (społecznej). Jej najwyższym wyrazem jest konstytucja, zawierająca katalog praw podstawowych, na których ochronę teoretycy państwa konstytucyjnego kładą szczególny nacisk. Podobny motyw można również odnaleźć w argumentacji zwolenników współczesnego konstytucjonalizmu, podkreślających większe interpretacyjne znaczenie intencji historycznej konstytuandy (ustrojodawcy konstytucyjnego), urzeczywistniającej wolę ludu-suwerena, niż intencji „zwykłego” ustawodawcy (szerzej zob. np. Viciano Pastor, Martínez Dalmau 2019: 108n; Aguiló 2019: 198n).

Konstytucyjne uzasadnienie obowiązywania nakazu *pacta sunt servanda* upatruje się zaś przede wszystkim w zasadzie demokratycznego państwa prawnego (art. 2 KRP, →3). Na możliwość jego wyprowadzenia z tej zasady TK wskazywał już od początku lat 90., odnosząc ją przede wszystkim do „swoistej umowy społecznej”, na której opiera się system ubezpieczeniowy (zob. orzeczenia: z 4.12.1990, K 12/90; z 11.02.1992, K 14/91). Jednocześnie już wówczas w judykaturze zwracano uwagę na powiązanie toposu *pacta sunt servanda* z zasadą ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa (zob. Morawska 2003: 250n). Po 1997 r. TK w dużo większym stopniu nawiązywał do tej ostatniej zasady. Wiąże się to z uznaniem, że zasada ochrony zaufania (→4) odgrywa w prawie publicznym rolę zbliżoną do roli reguły *pacta sunt servanda* w prawie prywatnym i międzynarodowym (Tuleja 2016: 224 i przywołane tam wyroki TK: z 13.11.2012, K 2/12; z 20.12.1999, K 4/99; z 12.05.2015, P 46/13). Niezależnie jednak od tej tendencji, TK pod rządami Konstytucji RP z 1997 r. potwierdził też, że *pacta sunt servanda* należy do zasad poprawnej legislacji (→21). W ocenie Trybunału „[z] zasady ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa wynikają dyrektywy dotyczące stanowienia prawa, które łącznie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

nazwane są zasadami poprawnej legislacji. Należą do nich – między innymi – zasada niedziałania prawa wstecz, zasada ochrony praw słusznie nabytych, zasada *pacta sunt servanda*, zasada poszanowania interesów w toku, zasada stosowania odpowiedniej *vacationis legis*, zakaz zmiany prawa podatkowego w trakcie trwania roku podatkowego, zasada określoności przepisów prawa. Nakaz przestrzegania przez ustawodawcę tych zasad jest funkcjonalnie związany z zasadą pewności prawa i bezpieczeństwa prawnego” (wyrok TK z 10.01.2012, P 19/10).

Trzeba ponadto zauważyć, że topos *pacta sunt servanda* pozostaje w ścisłym związku z gwarantowaną konstytucyjnie ochroną wolności człowieka (art. 31 ust. 1 i ust. 2 zdanie 2 KRP). Wspomniany związek opiera się na założeniu, że wolność człowieka odnosi się do wszystkich sfer jego aktywności, obejmując także możliwość wchodzenia przez jednostkę w relacje umowne z innymi jednostkami. W doktrynie podkreśla się, że „zakres konstytucyjnej wolności umów zdeterminowany jest naturalnymi (czy wręcz przyrodzonymi) atrybutami jednostek – jako istot wolnych i rozumnych – do decydowania o sobie [...]. Wolność umów obejmuje w szczególności: możliwość wyboru kontrahenta, ustalenia celu i treści umowy, w tym postanowień precyzujących dokonanie wymiany dóbr, usług lub zasad wzajemnej współpracy bądź regulujących skutki niewywiązania się z umowy. Obejmuje ona również swobodę wyboru formy i trybu jej zawarcia” (Podkowik 2015: 326). Wolność umów staje się w ten sposób wolnością prawnie chronioną. Jedną z konsekwencji tego faktu to istnienie po stronie organów państwa obowiązku ustanawiania efektywnych mechanizmów gwarantujących właściwe wykonanie zobowiązań (zob. Podkowik 2015: 327).

Szczególną podstawą obowiązywania reguły *pacta sunt servanda* jest art. 9 Konstytucji RP, odnoszący się do węższej kategorii – umów międzynarodowych. Zgodnie z tym przepisem „Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego”. Jak wyjaśnia Renata Szafarz, „przepis ten ustala zasadę generalnej przychylności polskiego porządku prawnego wobec norm prawa międzynarodowego, stwarzając domniemanie automatycznej – choć pośredniej inkorporacji norm prawno-międzynarodowych do tego porządku” (Szafarz 1997: 19). Warto podkreślić, że tak unormowana pośrednia inkorporacja wszystkich norm prawa międzynarodowego do polskiego porządku prawnego to rozwiązanie idące dalej niż przyjęta w KWPT reguła *pacta sunt servanda* (zob. Masternak-Kubiak 2003: 16). Prawną konsekwencją art. 9 Konstytucji RP jest założenie wieloskładnikowego charakteru systemu prawa obowiązującego w Polsce, na co wskazywał także TK w sprawie dotyczącej konstytucyjności traktatu akcesyjnego (wyrok z 11.05.2005, K 18/04). Stąd doprecyzowanie konstytucyjnych podstaw dla *pacta sunt servanda* w odniesieniu do umów międzynarodowych powinno zostać uzupełnione odwo-

łaniem się do przepisów rozdziału III Konstytucji RP, determinujących pozycję umów międzynarodowych w polskim porządku prawnym (szerzej →58–59). Warto zasygnalizować, że na tym polu istnieje pewne napięcie – przyjmując perspektywę krajowych porządków prawnych państwa będące stronami danej umowy międzynarodowej nie zawsze wyrażają gotowość do podporządkowania się rozstrzygnięciom sądu międzynarodowego. Tymczasem, jak potwierdzają przypadki takich sytuacji, analizowane w doktrynie „[p]rawidłowe funkcjonowanie społeczności międzynarodowej zależy w znacznej mierze od gotowości jej uczestników do przestrzegania zasady *pacta sunt servanda*” (Skrzydło 2016: 513).

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Mimo iż nakaz *pacta sunt servanda* został sprecyzowany dopiero w średniowieczu, jego podstawy można upatrywać już w prawie rzymskim. Słowo *pactum*, pochodzące od łacińskich *pax* ('pokój') i *pacisci* ('zawierać pokój'), początkowo odnosiło się do prywatnego układu stron – w jego ramach osoba, która doznała szkody w związku z popełnionym przestępstwem, w zamian za obietnicę świadczenia rezygnowała z przysługującego jej względem sprawcy prawa do zemsty prywatnej. W razie niespełnienia obiecanego świadczenia pokrzywdzonemu nie przysługiwało stosowne powództwo – w takiej sytuacji mógł zrealizować prawo do zemsty. Dodatkowo pewną namiastkę ochrony stwarzała możliwość podniesienia zarzutu procesowego, w myśl zasady *nuda pactio obligationem non parit, sed parit exceptionem* (nieformalna [samodzielna] umowa nie rodzi skargi, lecz zarzut procesowy [D.2,14,7,4], tłum. za Diglus1: 307). Warto bowiem zaznaczyć, że prawo rzymskie nie do końca odpowiadało współczesnej idei swobody umów, w szczególności nie obejmowało ono ochroną wszystkich porozumień, lecz jedynie te scharakteryzowane w rzymskim prawie kontraktowym. W piśmiennictwie zwraca się jednak uwagę na pewne rozwiązania świadczące o stopniowym formowaniu się w prawie rzymskim załączków współczesnego podejścia do swobody umów (Świrgoń-Skok 2015: 14n).

Potwierdzenie ochrony nieformalnych umów dostarcza fragment Digestów: *Ait praetor: Pacta conventa, quae neque dolo malo, neque adversus leges plebis scita, senatus consulta, decreta, edicta principum, neque quo fraus cui eorum fiat, facta erant servabo* (Pretor stanowi: „Będę respektował nieformalne umowy, których nie zawarto podstępnie ani wbrew ustawie, uchwale zgromadzenia plebejskiego, uchwale senatu, sądowemu orzeczeniu i edyktowi cesarskiemu ani w celu obejścia któregośkolwiek z wymienionych praw” [D.2,14,7,7]; tłum. za Diglus1: 309). Z czasem w określonych przypadkach dopuszczono zaskarżalność pewnych nieformalnych umów. Jak podkreśla Władysław Rozwadowski, „[t]akie zaskarżalne *pacta* otrzymywały w średniowieczu nazwę *pacta vestita* (przyodziane w szatę zaskarżalności),

w przeciwieństwie do *pacta nude* (gołe), które tej szaty nie miały. Jeśli *pactum* było dodane (*pacta adiecta*) do kontraktów dobrej wiary (*negotia bonae fidei*), wówczas było ono chronione skargą z danego kontraktu” (Rozwadowski 1986: 112).

W średniowieczu *pacta sunt servanda* przeniknęła do prawa kanonicznego, lecz bardziej doniosłą rolę, wykraczającą poza prawo prywatne, zaczęła odgrywać dopiero po okresie wojen religijnych. W czasach wczesnonowożytnych reguła *pacta sunt servanda* wyjątkowo wpłynęła na prace Grocjusza. Przeniósł on konstrukcje znane rzymskiemu prawu prywatnemu na grunt prawa publicznego, a w efekcie „[u]mowa i jej ściśle przestrzeganie urosły do rangi naczelnego aksjomatu zarówno w prawie ustrojowym, jak i międzynarodowym – stały się podstawowym warunkiem spajającym społeczność państwową i międzynarodową” (Seidler 1985: 478). Myśl Grocjusza stała się fundamentem dla nowożytnej filozofii politycznej – odtąd już nie względy religijne i strach przed przemocą, ale właśnie proponowana przezeń koncepcja umowy miała uzasadniać zobowiązania jednostki wobec państwa, jak również stać u podstaw stabilności paktów międzynarodowych. Współcześnie uznaje się także, że w myśli Grocjusza, eksponującej rolę zasady *pacta sunt servanda*, można odnaleźć załączki doktryn opartych na założeniach indywidualizmu.

W prawie cywilnym u źródeł współczesnego obowiązywania reguły *pacta sunt servanda* legło pytanie, czy każda umowa (*pactum*) rodzi zobowiązanie. Pozytywnej odpowiedzi na nie udzielono już w art. 1134 zd. 1 Kodeksu Napoleona. W doktrynie podkreślano, że wspomniana regulacja odzwierciedlała założenie, iż „umowy prawnie zawarte są prawem dla stron” (Stelmachowski 1998: 236). Kolejne części wspomnianego przepisu przesądzały odpowiednio, że poza przypadkami określonymi przez ustawę umowa może być odwołana tylko w drodze wzajemnego porozumienia (art. 1134 zd. 2) oraz że umowy powinny być wykonywane w dobrej wierze (art. 1134 zd. 3). Inną metodę regulacji zastosowano w niemieckim BGB i polskim kz z 1933 r. – w obu rozdzielono unormowanie określające, co jest źródłem zobowiązania od kwestii sposobu wykonania zobowiązania. Natomiast w prawie obecnie obowiązującym ograniczono się do wprowadzenia regulacji zawartej w art. 354 kc – nie oznacza to jednak, że doszło w tym zakresie do zmiany stanu prawnego (na marginesie warto przypomnieć, że przepisy określające sposób wykonania zobowiązania odnoszą się do wszystkich zobowiązań, niezależnie od źródła ich powstania; innymi słowy – nie można ich ograniczać wyłącznie do zobowiązań wynikających z umów).

Mimo fundamentalnego znaczenia nakazu dotrzymywania umów dla prawa zobowiązań współcześnie jego rola dalece wykracza poza tę dziedzinę prawa – topos *pacta sunt servanda* ma charakter ponadgałęziowy. Sprzyja on realizacji pewności prawa oraz bezpieczeństwa obrotu. Z punktu widzenia polskich doświadczeń

ustrojowych szczególnym przejawem działania toposu *pacta sunt servanda* było zawarcie tzw. porozumień sierpniowych z 1980 r., które wpisały się w proces przemian ustrojowych, prowadzących do powstania III Rzeczypospolitej. Strona rządowa w porozumieniu gdańskim zobowiązała się m.in. do zagwarantowania wolności zrzeszania, co zaowocowało „dezintegracją systemu opartego na centralizacji wszystkich istniejących przed sierpniem związków zawodowych w ramach CRZZ i ich podporządkowania PZPR” (Niewiński 2018: 49) i stanowiło ważny krok w drodze do obalenia ustroju socjalistycznego. W kontekście tych wydarzeń rola reguły *pacta sunt servanda* uzewnętrzniła się też w wymiarze transformacji ustrojowej.

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] W orzecznictwie SN podkreśla się, że zasada *pacta sunt servanda* „stanowi fundament obrotu cywilnoprawnego w zakresie zobowiązań” (wyrok SN z 10.04.2003, III CKN 1320/00). Jednocześnie zwraca się uwagę, że w systemie prawa przewidziano pewne ograniczenia tej zasady oraz wprowadzono rozwiązania służące jej modyfikacji czy nawet odejściu od jej stosowania.

Powyższe podejście odzwierciedla m.in. wyrok SN z 13.02.2014, V CSK 45/13. Przyjmując za punkt wyjścia zasady autonomii woli w prawie cywilnym i *pacta sunt servanda*, SN argumentował, że „[n]ie są to jednak zasady o charakterze absolutnym. W dziedzinie zobowiązań granice swobody umów, będącej najdalej idącym przejawem autonomii woli podmiotów stosunków cywilnoprawnych, wyznaczają, zgodnie z art. 353¹ kc, właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Tylko w tych granicach w dziedzinie zobowiązań obowiązuje także zasada *pacta sunt servanda*. Co więcej, obok zasady swobody umów i zasady *pacta sunt servanda*, do podstawowych zasad polskiego porządku prawnego należą także zasady wyznaczające granice swobody kształtowania umów i w konsekwencji – granice obowiązywania zasady *pacta sunt servanda*. Są nimi w szczególności zasada wolności działalności gospodarczej [...], zasada sprawiedliwości kontraktowej oraz zasada kompensacyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej, interpretowana w zgodzie z konstytucyjnym wymaganiem proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji), sprzeciwiająca się zastrzeganiu w umowach jako sankcji za naruszenie zobowiązania świadczenia pieniężnego w wysokości oderwanej od rozmiaru szkody, tak że stałoby się ono przede wszystkim środkiem swoistej kary i prowadziło do wzbogacenia drugiej strony”.

Obowiązywanie nakazu dotrzymywania umów jest akcentowane również w orzecznictwie sądów administracyjnych. Jak podkreśla WSA w Krakowie, „[z]godnie z zasadą *pacta sunt servanda* stanowiącą podstawę funkcjonowania stosunków obligacyjnych w prawie cywilnym od czasów jej wykształcenia się na gruncie prawa rzymskiego ani sąd administracyjny, ani tym bardziej organy administracyjne nie

są powołane do badania i oceny zawartej przez strony umowy. Wszelkiego rodzaju kwestie i spory rodzące się na tle prawidłowego wykonywania zawartej pomiędzy stronami umowy władny jest rozstrzygać wyłącznie sąd cywilny. Dopóki zatem umowa z jej postanowieniami w drodze porozumienia między stronami nie zostanie zmieniona lub jej postanowienia lub wykonanie nie zostanie zakwestionowane stosownym wyrokiem przez sąd cywilny, to wiąże ona i obie strony zobowiązane są do jej przestrzegania” (wyrok WSA z 4.11.2014, II SA/Kr 1201/14).

Częstą okazję do sięgania po *pacta sunt servanda* w orzecznictwie sądów administracyjnych stwarza konieczność zastosowania przepisów prawa międzynarodowego. Przykład argumentacji uzasadniającej potrzebę stosowania regulacji inkorporowanych do polskiego porządku prawnego można odnaleźć w wyroku NSA z 5.12.2013, I GSK 163/12: „[O]dbiciem konsekwencji procesów integracyjnych zwieńczonych akcesją Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej są przepisy art. 9 i art. 91 Konstytucji RP, na gruncie których ustrojodawca wyraźnie i jednoznacznie zmierzał do ukształtowania treści postanowień ustawy zasadniczej w sposób określający relacje i wzajemny stosunek prawa krajowego – w tym jego otwartość oraz przychylność – wobec systemów prawa międzynarodowego oraz prawa unijnego, z wszystkimi konsekwencjami tego stanu rzeczy. Nastąpiło to poprzez konstytucjonalizację imperatywnej na gruncie prawa międzynarodowego zasady *pacta sunt servanda*, zasady (nakazu) proumownej i prounijnej wykładni prawa, zasady bezpośredniego stosowania i pierwszeństwa ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie umowy międzynarodowej oraz zasady bezpośredniej skuteczności i pierwszeństwa stosowania prawa unijnego. Wieloskładnikowość struktury systemu prawnego RP oraz jej konsekwencje w zakresie odnoszącym się do procesu stosowania prawa skutkowałą potrzebą ustanowienia na poziomie konstytucyjnym reguły, zgodnie z którą, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami (art. 91 ust. 3)”.

Do nakazu *pacta sunt servanda* nawiązują także sądy międzynarodowe, np. odnosząc się do okoliczności, które w ocenie danego kraju miałyby usprawiedliwiać niewykonanie określonego traktatu. Przykład takiego nawiązania można odnaleźć w orzeczeniu *Al Nashiri przeciwko Polsce*; ETPC wyjaśnia w nim, że „Konwencja jest traktatem międzynarodowym, który, zgodnie z przewidzianą w artykule 26 Konwencji wiedeńskiej o prawie traktatów zasadą *pacta sunt servanda*, jest wiążący dla Układających się Stron i musi być przez nie wykonywany w dobrej wierze. Zgodnie z artykułem 27 Konwencji wiedeńskiej Układająca się Strona nie może powoływać się na postanowienia swojego prawa wewnętrznego dla usprawiedliwienia

niewykonywania przez nią traktatu. W kontekście zobowiązania wynikającego z art. 38 Konwencji wymóg ten oznacza, że pozwany rząd nie może opierać się na przeszkodach wynikających z przepisów krajowych, takich jak brak specjalnej, wydanej przez inną agencję państwową decyzji, w celu uzasadnienia braku udzielenia wszelkich niezbędnych ułatwień dla zbadania sprawy przez Trybunał” (wyrok ETPC z 24.07.2014, 28761/11).

[6. CHARAKTERYSTYKA] W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że topos *pacta sunt servanda* wyraża jedną z fundamentalnych zasad prawa prywatnego i prawa międzynarodowego, obecną też w prawie publicznym. Jej teoretycznoprawna charakterystyka uwidacznia jednak, że w istocie mamy do czynienia nie z normą-zasadą, lecz z normą-regułą prawną. Gdy spojrzymy bowiem na topos *pacta sunt servanda* abstrakcyjnie, w oderwaniu od przedmiotu sporu i towarzyszącej jego rozstrzygnięciu argumentacji prawniczej, *pacta sunt servanda* to oczywiście norma-reguła: „jeśli coś jest ważną umową, to należy jej dotrzymać (przestrzegać jej postanowień); a jeśli nie jest taką umową – to ten obowiązek nie powstaje”. Patrząc od strony aplikacyjnej, konkretny sposób zastosowania tej zasady jest wprost uzależniony od tego, jakich postanowień umownych dotyczy dany spór prawny. Jeśli są to elementy umowy wyrażone za pomocą pojęć klasyfikujących, semantycznie dobrze dookreślonych, to posłużenie się nią przybiera postać sylogistyczno-subsumpcyjną, charakterystyczną dla norm-reguł. Przykładowo w przypadku sporu dotyczącego wykonania umowy w ściśle określonym terminie argumentacyjne odwołanie się do zasady *pacta sunt servanda* będzie miało właśnie taką formę. Problem powstaje wtedy, gdy w sporze chodzi o spełnienie postanowień umownych wyrażonych za pomocą pojęć nieostrych, wartościujących czy w inny sposób semantycznie niedookreślonych. Wydaje się jednak, że w odniesieniu do charakterystyki teoretycznej komentowanego toposu jest to problem pozorny: chociaż organ stosujący prawo będzie zmuszony do ustalenia, w jakim stopniu umowa przewidująca np. wykonanie dzieła z „materiałów dobrej jakości” została w istocie dotrzymana, w rezultacie i tak okaże się, że dane postanowienie umowy zostało spełnione albo naruszone – *tertium non datur*; a więc charakterystycznie dla normy-reguły (por. Gizbert-Studnicki 1988: 18).

Natomiast w szczególnie interesującym teoretyków konstytucyjnego państwa prawa kontekście wertykalnych relacji państwo–obywatel skorzystanie z toposu *pacta sunt servanda* w argumentacyjnym dyskursie prawniczym *pro civitate* niewątpliwie powinno się przede wszystkim opierać na metodzie subsumpcji, nie ważenia, a to z uwagi na jego gwarancyjny charakter w odniesieniu do urzeczywistniania

konstytucyjnych bądź ustawowych regulacji dotyczących praw człowieka, zwłaszcza ochrony praw podstawowych.

Osobnej uwagi wymaga złożona konstrukcja *pacta sunt servanda rebus sic stantibus* (por. pkt 3), która w wyjątkowych sytuacjach okazać się może adekwatna do rozpatrywanego przypadku (stanu faktycznego). Ujmowana dogmatycznie, jako norma podlegająca zastosowaniu w sprawie, wydaje się nakazem osłabionym przez „dodanie” klauzuli generalnej, a więc wykazującym już pewne cechy zasady prawa. Tymczasem z teoretycznego punktu widzenia nasuwa się tu analogia z zapoczątkowanym przez W.D. Rossa rozróżnieniem obowiązków *prima facie* i obowiązków definitywnych (ang. *all things considered*), wykorzystywanym w różnych analizach filozoficznoprawnych (szerzej zob. np. Grabowski 2009: 292n). W nawiązaniu do tego rozróżnienia można relację zachodzącą między bazową formułą *pacta sunt servanda* a rozbudowaną *pacta sunt servanda rebus sic stantibus* określić tak, że pierwsza z nich pozwala jedynie na ustalenie obowiązków (powinności) o charakterze *prima facie*, a dopiero druga – obowiązków (powinności) definitywnych. Należy wszakże pamiętać, że z taką relacją mamy do czynienia wyłącznie w sytuacjach nadzwyczajnych, objętych zakresem zastosowania klauzuli *rebus sic stantibus* (→87).

[7. KRYTYKA] Rygorystyczne pojmowanie reguły *pacta sunt servanda*, jej absolutyzowanie i przecinanie wszelkich dyskusji argumentem, że strony korzystają ze swobody zawierania umów (a co za tym idzie – *nulla iniuria est, quae in volentem fiat*; →90), może prowadzić do zanegowania sprawiedliwości i akceptacji dla kontynuacji wykonywania zobowiązania z naruszeniem zasad słuszności (Skąpski 1979: 313; Brzozowski 2014: 52). Ponadto warto zwrócić uwagę, że wiązanie toposu *pacta sunt servanda* z zasadą wolności umów częstokroć ukrywa niebezpieczeństwa wynikające z potencjalnej faktycznej nierówności stron stosunku zobowiązaniowego. Na problemy związane z takim uproszczonym podejściem do wolności umów jako sytuacji, która *ex definitione* najlepiej gwarantuje samodzielne ułożenie sobie stosunków z otoczeniem, zwraca uwagę Ewa Łętowska. Jak trafnie argumentuje: „Umowy, negocjacje – instrumenty pozornie demokratyczne i koncyliacyjne – są świetne i pożądane politycznie, prawnie, społecznie, jeżeli siła i determinacja negocjacyjna obu stron są mniej więcej równe [...]. Demokratyzmu i samostanowienia nie zapewnia samo użycie umowy, gdy jej stronom brak *equal bargaining power*. Wtedy bowiem umowa nie tyle służy wolności, lecz temu z jej podmiotów, który jest ekonomicznie, socjalnie, informacyjnie – mocniejszy” (Łętowska 2017). Przewaga jednej ze stron kontraktu wespół z rygorystycznym podejściem do nakazu dotrzymywania umów może prowadzić do wypaczenia zasady wolności umów.

Jak już zauważono, w doktrynie prawa cywilnego uznaje się, że podstawową trudność aplikacyjną stwarza określenie relacji między nakazem *pacta sunt servanda* i klauzulą *rebus sic stantibus* (Brzozowski 2014: XI–XII; →87). Kluczowe z tego punktu widzenia wydaje się ustalenie, co należy uznać za „nadzwyczajną zmianę stosunków”, prowadzącą do modyfikacji pierwotnej treści zobowiązania. Kategoria ta nie zawsze jest jednolicie rozumiana w doktrynie i orzecznictwie, co rodzi szczególne problemy w obrocie gospodarczym. Paradoksalnie wartości, które leżą u podstaw obowiązywania nakazu *pacta sunt servanda*, mogą zostać zanegowane na skutek jego automatycznego, bezrefleksyjnego stosowania. Jak podkreśla Jerzy Rajski, takie mechaniczne podejście „w sytuacji bardzo głębokich przemian, w szczególności kryzysów oraz wstrząsów gospodarczych i społecznych, mogłoby się przyczyniać do pogłębiania procesów destabilizacji gospodarczej i społecznej oraz w konsekwencji do podważenia pewności i bezpieczeństwa obrotu” (Rajski 2010: 4).

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Prawidłowe odwoływanie się do reguły *pacta sunt servanda* wymaga dostrzeżenia, że wartości stojące u jej podstaw mają sprzyjać zagwarantowaniu sprawiedliwości (→11). Stąd niektórzy dogmatycy podkreślają, że zasada sprawiedliwości stanowi nie tylko uzasadnienie dla *pacta sunt servanda*, ale także jej ograniczenie. Stanowisko to opiera się na założeniu, że zobowiązania powinny być uczciwe (prawe) i sprawiedliwe, a jeśli takie nie są – istnieją podstawy do odmowy ich dotrzymania (Wiązek 2015: 290). Jednak szczególnym zabezpieczeniem przed zbyt daleko idącym relatywizowaniem nakazu *pacta sunt servanda*, a zarazem gwarancją jego urzeczywistniania, są regulacje służące ochronie słabszych stron stosunku zobowiązaniowego. Stąd trzeba postulować, by regułę *pacta sunt servanda* stosować z uwzględnieniem jej ograniczeń, a przy odwoływaniu się do niej unikać wszelkiego automatyzmu i rygoryzmu.

Prawidłowe stosowanie nakazu dotrzymywania umów musi też uwzględniać obowiązywanie klauzuli *rebus sic stantibus* (→87). Te obie normy „stanowią integralną część mechanizmu prawnego regulującego podstawowe zasady wykonywania zobowiązań umownych” (Rajski 2010: 8). Pomocne w tym zakresie może być korzystanie z Zasad europejskiego prawa kontraktów (art. 6.111 PECL) i rozwiązań zawartych w projekcie wspólnej ramy odniesień (art. 1:110, rozdział 2, księgi III). Na ich tle w doktrynie wysuwane są postulaty, by w razie zmiany okoliczności, w jakich doszło do zawarcia zobowiązania, w pierwszej kolejności strony dokonały renegotjacji pierwotnego kontraktu, tak aby dostosować jego postanowienia do nowej sytuacji. Dopiero gdy ponowne negocjacje okażą się nieskuteczne, aktualizowałoby się uprawnienie stron do wystąpienia do sądu na podstawie klauzuli *rebus sic stantibus*.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Zasada demokratycznego państwa prawnego (→3); Zasada ochrony praw słusznie nabytych (→5); Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym (→58); Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego (→59); *Rebus sic stantibus* (→87); *Nulla iniuria est, quae in volentem fiat* (→89).

[LITERATURA] J. Aguiló (2019), Interpretacja konstytucyjna. Kilka alternatyw teoretycznych i pewna propozycja (2012), tłum. K. Kołodziej, w: STKPP, 187–225; A. Brzozowski (2014), Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania. Klauzula *rebus sic stantibus*, Warszawa; *tenże* (2018), Wpływ zmiany okoliczności na zobowiązania, w: A. Olejniczak (red.), System prawa prywatnego, t. 6: Prawo zobowiązań – część ogólna, wyd. 3, Warszawa, 1275–1392; *tenże* (2019a), Umowy, w: A. Brzozowski i in., Zobowiązania. Część ogólna, wyd. 3, Warszawa, 129–236; *tenże* (2019b), Wykonanie zobowiązań, w: A. Brzozowski i in., Zobowiązania. Część ogólna, wyd. 3, Warszawa 295–333; W. Czachórski (2009), Zobowiązania. Zarys wykładu, wyd. 6, Warszawa; W. Czapliński, A. Wyrozumska (1999), Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe, Warszawa; J. Dmowski (2013), Prawo cywilne, w: ŁTP, 70–118; J. Fornalik, K. Szczudlik (2016), Sprzeczność z zasadą *pacta sunt servanda* jako podstawa uchylania wyroku sądu polubownego, PPH 1, 40–45; T. Gizbert-Studnicki (1988), Zasady i reguły prawne, PiP XLIII/3, 16–26; A. Grabowski (2009), Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa, Kraków; J. Koredczuk (2015), Zasada *pacta sunt servanda* w prawie karnym procesowym, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Pacta sunt servanda*. Nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego?, Kraków, 127–135; S. Ładoś (2009), Dobrowolne poddanie się karze a zasada *pacta sunt servanda*, w: C. Kulesza (red.), Ocena funkcjonowania porozumień procesowych w praktyce wymiaru sprawiedliwości, Warszawa; E. Łętowska (1993), Podstawy prawa cywilnego, Warszawa; *taż* (2017), Umowa w cieniu własnego mitu, Konstytucyjny.pl, 6.09.2017, [<https://konstytucyjny.pl/umowa-w-cieniu-wlasnego-mitu/>]; M. Masternak-Kubiak (2003), Przestrzeganie prawa międzynarodowego w świetle Konstytucji RP, Kraków; E. Morawska (2003), Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Toruń; S.E. Nahlik (1976), Kodeks prawa traktatów, Warszawa; Ł. Niewiński (2018), PZPR a sądownictwo w latach 1980–1985. Próby powstrzymania „solidarnościowej” rewolucji, Oświęcim; J. Podkowik (2015), Wolność umów i jej ograniczanie w świetle Konstytucji RP, Warszawa; S. Prutis (2018), Instytucje podstawowe prawa prywatnego (w opozycji do regulacji prawa publicznego), Białystok; J. Rajski (2010), Z problematyki funkcjonowania zasady *pacta sunt servanda* i klauzuli *rebus sic stantibus* we współczesnym klimacie gospodarczym, PPH 3, 4–9; W. Rozwadowski (1986), hasło *Pacta*, w: W. Wołodkiewicz (red.), Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny, Warszawa, 112; G.L. Seidler (1985), Przedmarksowska myśl polityczna, wyd. 2, Kraków–Wrocław; J. Skąpski (1979), Wpływ zmiany stosunków na zobowiązania. Klauzula *rebus sic stantibus*, w: Z. Radwański (red.), Studia z prawa zobowiązań, Warszawa–Poznań, 301–317; J. Skrzydło (2016), Orzecznictwo sądów konstytucyjnych jako źródło załóceń zasady *pacta sunt servanda*, w: B. Krzan (red.), *Ubi ius, ibi remedium*. Księga dedykowana pamięci Profesora Jana Kolasy, Warszawa, 513–536; A. Stelmachowski (1998), Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa; R. Szafarz (1997), Międzynarodowy porządek prawny i jego odbicie

w polskim prawie konstytucyjnym, w: M. Kruk (red.), *Prawo międzynarodowe i wspólnotowe w wewnętrznym porządku prawnym*, Warszawa, 19–43; R. Świrgoń-Skok (2015), Pretorskie *pacta conventa servabo* jako rzymskie korzenie zasady *pacta sunt servanda*, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Pacta sunt servanda. Nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego?*, Kraków, 11–20; P. Tuleja (2016), objaśnienie do art. 2, w: KRPKomSaf1, 216–252; R. Viciano Pastor, R. Martínez Dalmau (2019), Nowy konstytucjonalizm latynoamerykański: podstawy dla konstrukcji doktrynalnej (2011), tłum. A. Grabowski, w: STKPP, 103–137; P. Wiżek (2015), *Pacta sunt servanda* versus *rebus sic stantibus* w świetle prawa traktatów, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Pacta sunt servanda. Nierealny projekt czy gwarancja ładu społecznego?*, Kraków, 285–292.

[AD, AG]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

